



WYPŁYŃ NA GŁĘBIĘ

Gazetka parafialna

Parafia św. Franciszka z Asyżu

ul. Fr. Ryxa 35, 05-505 Prażmów, tel 22 727 0595;

parafia.prazmow.pl; Nr konta 87 8002 0004 0037 1953 2026 0001

3 NIEDZIELA WIELKANOCNA

15 KWIETNIA

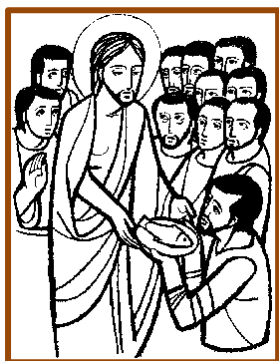
318/18



LITURGIA SŁOWA

Czytanie I: Dz 3, 3-15.17-19 * Ps 4 * Czytanie II: 1J 2,1-5a

Ewangelia: Łk 24, 35-48



Uczniowie opowiadali, co ich spotkało w drodze, i jak Go poznali przy łamaniu chleba. A gdy rozmawiali o tym, On sam stanął pośród nich i rzekł do nich: Pokój wam! Zatrwożonym i wylekłym zdawało się, że widzą ducha. Lecz On rzekł do nich: Czemu jesteście zmieszani i dlaczego wątpliwości budzą się w waszych sercach? Popatrzcie na moje ręce i nogi: to Ja jestem. Dotknijcie się Mnie i przekonajcie: duch nie ma ciała ani kości, jak widzicie, że Ja mam. Przy tych słowach pokazał im swoje ręce i nogi. Lecz gdy oni z radości jeszcze nie wierzyli i pełni byli zdumienia, rzekł do nich: Macie tu coś do jedzenia? Oni podali Mu kawałek pieczonej ryby. Wziął i jadł wobec nich. Potem rzekł do nich: To właśnie znaczyły słowa, które mówiłem do was, gdy byłem jeszcze z wami. Musi się wypełnić wszystko, co napisane jest o Mnie w Prawie Mojżesza, u Proroków i w Psalmach. Wtedy oświecił ich umysły, aby rozumieli Pisma, i rzekł do nich: Tak jest napisane: Mesjasz będzie cierpiął i trzeciego dnia zmartwychwstanie, w imię Jego głoszone będzie nawrócenie i odpuszczenie grzechów wszystkim narodom, począwszy od Jerozolimy. Wy jesteście świadkami tego.

Oto słowo Pańskie

UCZEŃ CHRYSYTA – ŚWIADEK ZMARTWYCHWSTANIA

Być chrześcijaninem, to znaczy być uczniem Chrystusa. Niezwykłą szkołą uczniów Chrystusa jest okres paschalny. Zauważmy, że Pan Jezus po swym

zmartwychwstaniu przez czterdzieści dni ukazuje się swoim uczniom. Właśnie wierzący są pierwszymi adresatami zbawczego orędzia. Dlatego wielkim darem

dla Kościoła stało się święto Bożego Miłosierdzia, które przeżyliśmy tydzień temu, również z tego powodu, by trwać w duchowej mobilizacji i kontemplacji Chrystusa Miłosiernego, który za nas umarł i dla nas Zmartwychwstał. W praktyce duszpasterskiej widzieliśmy naturalną mobilizację wielkopostną, której kulminacją była rezurekcja. A potem wszystko wracało do normy. Niegdyś sługa Boży ks. Franciszek Blachnicki porównał życie wielu chrześcijan do życia żab. Naturalnym środowiskiem życia tego płaza jest błoto. Od czasu do czasu wychyli się, by zaczerpnąć powietrza i potem znowu wraca do swego błotka. Podobnie część chrześcijan za normalny stan swojej duszy uważa grzech ciężki, a od święta zaczerpnie powietrza miłosierdzia, by potem wrócić do swego błotka.

„Być uczniem Chrystusa, to iść za swym Mistrzem nie tylko w dni świąteczne ale nieustannie, każdego dnia odpowiadać na Jego wezwanie: „Pójdź za Mną”. W Ewangelii św. Łukasza Pan Jezus jest ciągle w drodze. Jeszcze przed narodzeniem jest w drodze do domu Elżbiety. Potem pod sercem Maryi zmierza do Betlejem. Po swym narodzeniu doświadcza drogi uciekiniera – emigranta. Jako dwunastoletni chłopiec odbywa pielgrzymkę do Jerozolimy, by ukazać Maryi i Józefowi, że droga miłości prowadzi przez ból serca i ofiarę posłuszeństwa w pełnieniu woli Ojca. Gdy rozpoczyna publiczną działalność Jego pierwszym czynem jest powołanie uczniów, których zaprasza na drogę naśladowania i zjednoczenia ze sobą w wierze i miłości”. (Słowo Miłosierdzia, 15.04.2006)

Przez trzy lata Apostołowie poznawali swego Pana, słuchając Jego nauki, uczestnicząc w niezliczonych cudach. Dzielili z Jezusem Jego styl życia – Lekarza, idącego do tych, którzy się źle mają; Pasterza, który szuka i zbawia, co

było zginęło; Sługi, który przyszedł nie po to, aby Mu służyło, lecz aby oddać życie na okup za wielu. Po trzech latach, dzień przed śmiercią, w Wieczerniku, Jezus ma świadomość jak bardzo uczniowie nie rozumieją po co przyszedł i kim jest. Mówi do Filipa: „Tak długo jestem z wami, a jeszcze Mnie nie poznałeś?”(J 14,9)

Drogi uczniów i Nauczyciela bardzo mocno rozeszły się w czasie męki i śmierci Chrystusa. Apostołowie przestali naśladować Pana. Nie chcieli iść na Kalwarię ścieżką, znaczoną Krwią Zbawiciela. Bali się samotności Krzyża i dlatego opuścili swego Mistrza. Opuścili Tego, który jest „Drogą, Prawdą i Życiem”(por. J 14,6), aby wybrać drogę ucieczki, kłamstwa i życia za wszelką cenę. Kleofas ze swym przyjacielem uciekają drogą lęku i niespełnionych oczekiwań. Ale Jezus, który jest Drogą Życia, przewyciężył drogę śmierci. Podobnie jak zstąpił do Otchłani, by wyzwolić praojców, tak wchodzi w zagubienie uczniów uciekających do Emaus. Wyjaśnia im Pisma, zapala ogniem nadziei i daje się poznać przy łamaniu chleba. Jak mówi św. Augustyn, to nie oni odnaleźli drogę, to Droga ich znalazła. Uczniowie natychmiast wracają do Jerozolimy z entuzjazmem wiary i pewnością ostatecznego zwycięstwa swego Mistrza. Dopiero teraz rzeczywiście „poznali Pana”, to znaczy zrozumieli tajemnicę Jego zbawczej ofiary.

Trzy lata później młody faryzeusz, prześladowca Kościoła, Szaweł z Tarsu, pozna Pana w olśniewającej wizji pod Damaszkiem. W pokorze skruszonego serca odda się całkowicie do dyspozycji Temu, którego prześladował. Drogę prześladowcy zamienił na drogę ucznia, bo spotkał jedyne Nauczyciela i stał się Jego wiernym głosicielem i świadkiem. Napisał w swoim liście istotę kerygmatu Kościoła wielkanocnego: „Przekazałem wam na początku to, co przejąłem; że Chrystus umarł - zgodnie z Pismem - za nasze

grzechy, że został pogrzebany, że zmartwychwstał trzeciego dnia, zgodnie z Pismem; i że ukazał się Kefasowi, a potem Dwunastu, później zjawił się więcej niż pięciuset braciom równocześnie; większość z nich żyje dotąd, niektórzy zaś pomarli. W końcu, już po wszystkich, ukazał się także i mnie jako poronionemu płodowi. Jestem bowiem najmniejszy ze wszystkich apostołów i niegodzien zwać się apostołem, bo prześladowałem Kościół Boży. Lecz za łaską Boga jestem tym, czym jestem” (1Kor 15, 3-10)

Być chrześcijaninem, to spotkać Jezusa Zmartwychwstałego, rozpoznać Go w Jego Słowie i przy łamaniu Chleba. Dlatego dziwnym wydaje się człowiek wierzący w Chrystusa, który nie chodzi na Eucharystię i mówi, że są to obrzędy nudne i niedzisiejsze. W każdej Mszy świętej uobecniamy zbawcze wydarzenia: „głosimy śmierć Chrystusa, wyznajemy Jego zmartwychwstanie i oczekujemy Jego przyjścia w chwale”. Okres wielkanocy rozpoczynał się przy pustym grobie Chrystusa, od którego wychodziliśmy na zewnątrz kościoła w wielkiej procesji radości i świadectwa, że Pan rzeczywiście zmartwychwstał.

Ksiądz Jan Twardowski we właściwy sobie sposób ukazuje istotę orędzia paschalnego. Posłuchajmy: „Przy pustym grobie Chrystusa Zmartwychwstałego dobrze sobie uprzytomnić,

że trzeba być przegranym, żeby zwyciężyć,

Być ubogim, żeby coś dawać ludziom,
Znikać, żeby trwać,
Być bezużytecznym, żeby stać się
pożytecznym dla kogoś,
Żyć po ciemku, żeby stać się światłem,
umrzeć, żeby żyć,
kochać i nie przestawać cierpieć.

Kiedy wydaje się, że wszystko się skończyło, wtedy dopiero wszystko się zaczyna”. Myśli, Poznań 2002, 128)

Pan Jezus po swym zmartwychwstaniu spotykał się z uczniami w tym samym miejscu, w którym się z nimi żegnał podczas Ostatniej Wieczerzy. Wieczernik staje się szczególnym miejscem łaski i umocnienia. Każdy kościół nazywany jest wieczernikiem. Przyszliśmy tu dzisiaj, aby nie tylko wypełnić chrześcijański obowiązek i uniknąć grzechu. To jest spotkanie z żywym i dającym życie Chrystusem zmartwychwstałym. On nas posyła, abyśmy nieśli światu Dobrą Nowinę o wielkiej miłości Boga do człowieka, która „cierpliwa jest, łaskawa jest. Nie zazdrości, nie szuka pokłasku, nie unosi się pychą; nie dopuszcza się bezwstydu, nie szuka swego, nie unosi się gniewem, nie pamięta złego; nie cieszy się z niesprawiedliwości, lecz współweseli się z prawdą. Wszystko znosi, wszystkiemu wierzy, we wszystkim pokłada nadzieję, wszystko przetrzyma. Ta miłość nigdy nie ustaje” (por. 1Kor 13, 4-8), bo zwyciężyła śmierć i nienawiść.

x. Proboszcz

Z DZIENNICZKA ŚW. FAUSTYNY

741



Ja, siostra Faustyna, z rozkazu Bożego byłam w przepaściach piekła na to, aby mówić duszom i świadczyć, że piekło jest. O tym teraz mówić nie mogę, mam rozkaz od Boga, abym to zostawiła na piśmie. Szatani mieli do mnie wielką nienawiść, ale z rozkazu Bożego musieli mi być posłuszni. To, com napisała, jest słabym cieniem rzeczy, które widziałam. Jedno zauważyłam: że tam jest najwięcej dusz, które nie dowierzały, że jest piekło.

MOŻNE MIŁOSIERDZIE



Ps 116,2. - „Bo możne jest nad nami miłosierdzie Jego, a prawda Pańska trwa na wieki!" Twoje miłosierdzie! Och! tak, jakże powinniśmy je wysławiać! Twoja odwieczna miłość; dobrodziejstwa stworzenia i zachowania świata; wszystkie łaski wyświadczone ludziom przed odkupieniem, w czasie Twojego życia doczesnego, od momentu odkupienia, moje narodziny, opieka nade mną i zachowanie mnie, tak wiele łask tak wielkich, tak niezasłużonych, tak szczególnie cennych, tak wiele, i to jakich aktów przebaczenia, tak wiele, i to jakich wezwań! Jak jesteś dobry! Twoja prawda, Twoja sprawiedliwość, Twoja istota trwają na wieki, Boże! Nieskończone źródło szczęścia dla tych, którzy Cię kochają! Twoja wieczność, wieczność Twojej szczęśliwości, Twojej nieskończonej doskonałości, to czyni szczęśliwymi świętych w niebie i na ziemi według ich miłości do Ciebie; im bardziej Cię kochają, tym bardziej zatracają się w Tobie, pokładają całe szczęście w Tobie, żyją tylko w Tobie; tym bardziej radują się, że Bóg jest Bogiem; w ten sposób naturalnie i nieuchronnie szczęście duszy, w tym życiu i w przyszłym, jest ściśle proporcjonalne do jej miłości do Boga; na tyle, na ile kocha Boga, staje się uczestnikiem szczęścia Bożego przez radość, jakiej doświadcza na myśl, że Bóg jest Bogiem. (Bł. Karol de Foucauld, Medytacje, Warszawa 1997, 498)

Dlatego zaś zbieramy się w Dniu Słońca, bo w tym pierwszym dniu Bóg przemienił ciemności i materię i stworzył świat. W tym też dniu zmartwychwstał nasz Zbawiciel, Jezus Chrystus. W przeddzień bowiem dnia Saturna, został On ukrzyżowany, a nazajutrz po owym dniu, czyli właśnie w Dniu Słońca, objawił się Apostołom i uczniom oraz pouczył ich o tym wszystkim, co właśnie przedstawiliśmy Wam tutaj do rozważenia.

(Apologia, św. Justyn, męczennik)

Z OGŁOSZEŃ

- Za tydzień Msza inicjacyjna o godz. 16⁰⁰ dla dzieci komunijnych i ich rodzin.
- W czwartek zapraszamy na Mszę wieczorną kandydatów do Bierzmowania grupy młodszej. Po Mszy spotkanie.
- W czwartek 19 kwietnia – zebranie koła różańcowego św. Józefa po Mszy wieczornej. Są jeszcze wolne miejsca - zapraszamy panów na spotkanie.
- W piątek zapraszamy na Mszę wieczorną kandydatów do Bierzmowania grupy starszej. Po Mszy spotkanie.
- W piątek sprzątanie kościoła – pierwsza część klasy IIIa.
- W piątek próba scholi o godz. 19⁰⁰.